

„MAGNIFICAT” – MARYJNY „TOAST NA CZEŚĆ BOGA”

Radość, którą wyraża Maryja, ma swoje źródło w Bogu wszechmocnym i świętym. Bóg jest zawsze „ponad światem”, a Jego bytowa świętość decyduje o tym, że nie jest On podobny do ludzi. Jednakże Bóg, jako radykalnie Inny, jest również Bogiem miłosierdzia, pochylającym się z troską nad swoim ludem, pragnącym nakarmić głodnych i dźwignąć pokornych. Maryja raduje się z faktu, że Bóg interesuje się „sprawą” swojego Ludu, że Jego miłość jest totalnie ukierunkowana ku człowiekowi.

Tradycyjna flamandzka pieśń maryjna rozpoczynająca się od słów „Liefde gaf u duizend namen” („Miłość nadała Ci tysiąc imion”) przypomina, że pobożność chrześcijańska obdarzyła Matkę Pana wieloma tytułami, które często w sposób poetycki i symboliczny wyrażają różne aspekty misterium Mariae. Niektóre z wezwań zawartych w *Litanii loretańskiej* („Matko dobrej rady”, „Panno łaskawa”, „Pocieszycielko strapionych”¹), w *Godzinkach o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny* („Ogrodzie wdzięczności”, „Palmu cierpliwości”, „Cedrze czystości”²) lub w bizantyjskim Akatyście („Witaj, przez którą jaśnieje radość, / [...] / Witaj, która Adama podnosisz z upadku, / Witaj, która od łez uwalniasz Ewę”³) wskazują nie tylko na głębokie teologiczne znaczenie Maryi w historii zbawienia, ale również akcentują Jej człowieczeństwo, podkreślając takie cechy, jak dobroć, łaskawość, wierność, miłość, cierpliwość, ofiarność, współczucie i radość.

Proponowana już przez Pawła VI w roku 1974 biblijna droga odnowy mariologii⁴ skłania nas do głębszego odczytania sensu ewangelicznych perykop z uwzględnieniem różnorodności teologicznych obrazów Maryi zawartych w Piśmie Świętym. Obok pasyjnego wymiaru życia Maryi (Mater dolorosa) odnajdujemy w Nowym Testamencie również radosną stronę misterium Jej macierzyństwa (Mater gaudiosa). W odnowionej posoborowej pobożności mo-

¹ Por. *Litania Loretańska do Najświętszej Maryi Panny*, w: *Z Chrystusem do Ojca. Modlitewnik Kościoła domowego*, red. Cz. Krakowiak, Wydawnictwo Gaudium, Lublin 2006, s. 390n.

² Por. *Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny*, w: *Z Chrystusem do Ojca*, s. 482.

³ Por. *Akatyst ku czci Bogurodzicy*, tłum. M. Bednarz, Wydawnictwo Anafora, Warszawa 1991, s. 7.

⁴ Zob. P a w e ł VI, Adhortacja apostolska o należyтым kształtowaniu i rozwijaniu kultu Najświętszej Maryi Panny *Marialis cultus*.

tyw Maryi jako radosnej Matki Odkupiciela wydaje się cenną ideą, która może zrównoważyć niekiedy zbyt pietystyczną wizję Służebnicy Pańskiej⁵.

Ewangeliczne perykopy o Matce Pana wyraźnie poświadczają fakt przeżywania przez Maryję mesjańskiej radości, wskazują na jej źródła i podkreślają jej wzorczy charakter. Bez wątpienia na podstawie analizy Łukaszowej Ewangelii dzieciństwa (Łk 1-2) można mówić o teologicznym wymiarze radości doświadczanej przez Maryję, która wciąż pozostaje zwierciadłem i żywą pamięcią Kościoła.

FENOMEN RADOŚCI W BOGU

Jednym z biblijnych tekstów mówiących wyraźnie o radości Matki Chrystusa jest Kantyk Maryi (Łk 1, 46-55), powszechnie nazywany pieśnią *Magnificat*. Rozpoczyna się on od słów: „Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu, moim zbawcy” (Łk 1, 46-47). Pod względem literackim stanowi zwarty i uporządkowany hymn religijny o charakterze teocentrycznym. W jego strukturze można wyróżnić dwie części: doksologiczną (Łk 1, 46-49 – uwielbienie Boga) i anamnetyczną (Łk 1, 50-55 – wspomnianie dzieł Bożych).

Kantyk należy do najpiękniejszych tekstów literatury biblijnej, wiąże się z nim jednak wiele trudności interpretacyjnych. Nie można dziś dokładnie określić, kto jest autorem tego tekstu. Egzegeci i mariologowie zasadniczo pozostają zgodni w tym, że nie jest nim sama Maryja. Przypisywanie literackiego autorstwa hymnu innej osobie niż Maryja nie oznacza, że nie wyraża on autentycznego ducha, uczuć i myśli Niepokalanej Dziewicy. Stąd też radość okazana przez Maryję w pierwszych słowach *Magnificat* może i powinna być uznawana za autentyczny wyraz Jej stanu ducha, a nie tylko za element konstrukcji literackiej nawiązującej do psalmów pochwalnych. *Magnificat* jest pieśnią przed-Łukaszową i przed-paschalną. Być może była ona przechowywana przez judeochrześcijan pochodzących z kręgu „ubogich Jahwe” (hebr. anawim) – wskazuje na to zawarta w niej wyraźna pochwała ubóstwa. Kantyk jest hymnem opartym na motywach i zwrotach starotestamentalnych, nawiązującym wyraźnie do pieśni Anny „Raduje się me serce w Panu...” (por. 1 Sm 2, 1-11)⁶.

⁵ Średniowieczni franciszkanie, rozważając prawdę o macierzyństwie Maryi, odkrywali w nim więcej radości niż boleści. Przykładem może być polski utwór religijny anonimowego franciszkanina z piętnastego wieku *Pieśń o siedmiu radościach Najświętszej Maryi Panny* (w: *Teksty o Matce Bożej. Franciszkanie średniowieczni*, oprac. M. Wszolek OFMConv, Ojcowie Franciszkanie, Niepokalanów 1992, s. 148n.).

⁶ *Katolicki komentarz biblijny*, red. R. Brown i in., (red. wyd. pol. ks. W. Chrostowski), Vocatio, Warszawa 2001, s. 1043.

Literacka konstrukcja *Magnificat* jest bardzo przejrzysta. Pieśń rozpoczyna się wstępem wzywającym do chwalenia Boga, potem następuje osnowa hymnu: wymienione są liczne motywy skłaniające do uwielbienia Pana. Należą do nich zarówno przymioty Boże, jak i Jego konkretne dzieła. Rytm zgłosek i wewnętrzna dynamika treściowa utworu sprzyjają wspólnotowemu odmawianiu. Kantyk Maryi spełnia wszystkie kryteria biblijnego hymnu.

W aspekcie merytorycznym *Magnificat* jest odpowiedzią Maryi na wielkie dzieła Boga dokonane zarówno w dziejach Izraela, jak i w Jej indywidualnej historii. W tekście zachowany został ewidentnie prymat Bożego działania zbawczego, które stanowi zaproszenie do dialogu. Kantyk poprzedzony jest bezpośrednio opisem Nawiedzenia oraz – wcześniej – perykopą o Zwiastowaniu. W opisach obu tych wydarzeń pojawiają się słowa mówiące o radości. Wielu egzegetów słusznie podkreśla, że cała Łukaszowa Ewangelia dzieciństwa przepełniona jest wezwaniem do radości. Skierowane do Maryi podczas Zwiastowania pozdrowienie „Chafre” jest wezwaniem do radości wypływającej z obietnicy macierzyństwa Bożego (por. Łk 1, 28)⁷. Radość ta staje się dla Maryi motywem wędrówki do Jej krewnej, zamieszkałej – jak głosi tradycja – w Ain-Karim (por. Łk 1, 39-40). Poruszenie się „z radości”⁸ dzieciątka w łonie Elżbiety wiąże się natomiast z obecnością Maryi, która – brzemienna – przynosi ze sobą Chrystusa, źródło mesjańskiej radości dla świata. Poruszenie się Jana w łonie Elżbiety oznacza, że rozpoznał on w Jezusie swojego Pana. Radość jest bowiem najwłaściwszą odpowiedzią człowieka na wypełnienie przez Boga obietnicy mesjańskiej.

Hymn Maryi koncentruje się na uwielbieniu Boga powiązanym z wyrażeniem radości. Nie zawiera żadnej prośby skierowanej do Boga. Nie ma w nim rozdziału między porządkiem zbawczym i religijnym a porządkiem doczesnym i świeckim. *Magnificat* nasycony jest religijnym entuzjazmem Maryi, stanowi świadectwo Jej głębokiej modlitwy serca i zarazem wskazuje na dojrzałą postawę religijną, która wyraża się w bezinteresownej pochwalę Boga.

Modlitwa Maryi jest głęboko zakorzeniona w modlitwach ludu Starego Testamentu (por. 2 Sm 22, 28; Ps 112, 5; Mi 7, 20; Rdz 17, 7)⁹. Treść *Magnificat* potwierdza, że Maryja dobrze знаła biblijną historię, żyła w poczuciu bliskości Boga, który jest wierny swoim obietnicom. Ewangeliczny kontekst

⁷ Por. I. de la Potterie, *Maryja w tajemnicy przymierza*, tłum. ks. A. Tronina, Wydawnictwo Księży Marianów–Polskie Towarzystwo Mariologiczne, Warszawa–Częstochowa 2000, s. 50n.

⁸ Por. Łk 1, 44. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych ze wstępami i komentarzami*, t. 3, red. ks. M. Wolniewicz, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1987.

⁹ Por. ks. J. Kudasięwicz, *Matka Odkupiciela. Medytacje biblijne*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 1996, s. 62; O. da Spinetoli, *Maryja w Biblii*, tłum. ks. A. Tronina, Ojcowie Franciszkanie, Niepokalanów 1997, s. 103-105.

wskazuje, że modlitwa Maryi wyrasta z żywej wiary w Boga, w moc Jego słowa i potęgę zbawczego działania.

W hymnie *Magnificat* Maryja jawi się jako prawdziwa Córa Syjonu, uosobienie najlepszej Reszty Izraela. Jest reprezentantką „ubogich Jahwe”, tych, którzy całą swoją ufność złożyli w Bogu i z niej czerpią radość życia¹⁰.

ŹRÓDŁA MARYJNEJ RADOŚCI

Analiza struktury Kantyku pozwala na wyodrębnienie w nim dwóch zasadniczych części ukazujących różne źródła Maryjnej radości. O ile pierwsza część (Łk 1, 46-50) koncentruje się na Maryi i jej osobistym doświadczeniu Boga, o tyle część druga (Łk 1, 51-55) stanowi uogólnienie jej duchowego doświadczenia, przechodząc od tego, co czyni dla Niej do tego, co czyni dla „tych, co się Go boją” (Łk 1, 50). W oparciu o ten podział spróbujemy określić zasadnicze źródła radości Maryi.

Jan Paweł II w katechezie na temat *Magnificat* nauczał, że pieśń ta jest wypełnieniem przez Maryję wezwania do radości, które zostało do Niej skierowane przez anioła podczas Zwiastowania. Maryja raduje się w Bogu, swoim Zbawcy (por. Łk 1, 47), a źródłem tej radości jest Jej osobiste doświadczenie dobroci Boga, który w swoim miłosierdziu wejrzał na Nią. Maryja wysławia w pierwszym rzędzie wielkie dzieła, jakich Bóg dokonał w Jej życiu (łac. *Magnalia Dei*). Warto zauważyć, że Maryja raduje się z wielkości Boga, z Jego wszechmocy przerastającej wyobrażenia i nadzieje ludu Bożego, przerastającej nawet najbardziej wzniosłe pragnienia serca ludzkiego¹¹.

Dodatkowym motywem radości Maryi jest świadomość, że Bóg zwrócił się do Niej jako do osoby ubogiej, mało znaczącej, praktycznie nieznannej, nieposiadającej jakiegokolwiek wpływu na bieg historii. To wejrzenie Boga na skromną dziewczynę z Nazaretu i powołanie Jej na Matkę Odkupiciela ewidentnie kontrastuje z logiką świata¹².

Radość Maryi płynie również z faktu szczególnie bliskiej, wyjątkowej, macierzyńskiej relacji z Chrystusem – jedynym Zbawicielem świata. W tekście nie ma jeszcze wyraźnie wykrystalizowanej perspektywy chrystologicznej, uwzględniając jednak całokształt wiary (łac. *analogia fidei*), trzeba zauważyć,

¹⁰ Por. K u d a s i e w i c z, *Matka Odkupiciela*, s. 58; kard. J. R a t z i n g e r, *Córa Syjonu. Maryja w refleksji Kościoła*, tłum. B. Widła, Wydawnictwo Księży Marianów, Warszawa 1997.

¹¹ Por. W „*Magnificat*” *Maryja wielbi wielkie dzieła Boże* (6 XI 1996), w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Maryja*, red. W. Zega, Wydawnictwo „M”–„Apostolicum”, Kraków–Ząbki 1999, s. 103n.

¹² Interesującą interpretację uniżenia Maryi przedstawił Marcin Luter w *Komentarzu do „Magnificat”* z roku 1521 (w: *Teksty o Matce Bożej. Chrześcijaństwo ewangelickie*, oprac. S. C. Napiórkowski, Ojcowie Franciszkanie, Niepokalanów 2000, s. 129-136).

że Maryja nazywa Boga swoim Zbawcą w kontekście wyznawanej przez Kościół prawdy o Jej niepokalanym poczęciu. Biblijne określenie „łaski pełna” (gr. kecharitomene) zostało tu zinterpretowane jako odnoszące się do odkupienia Maryi przez zachowanie od grzechu (łac. sublimiori modo redempta). Jan Paweł II przypominał, że Matka Chrystusa ma prawo nazywać Boga swoim Zbawcą również w tym szczególnym znaczeniu¹³. Doświadczyła bowiem łaski odkupienia od samego poczęcia ze względu na przyszłe zasługi Syna. Prawdopodobnie więc w ewangelicznym sformułowaniu „raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy” (Łk 1, 47) kryje się natchniona, choć niewyraźna aluzja do tajemnicy niepokalanego poczęcia, którą Kościół stopniowo rozpoznawał i ostatecznie zdogmatyzował¹⁴.

Radość, którą wyraża Maryja, ma swoje źródło w Bogu, wszechmocnym i świętym. Te dwa przymioty wskazują na Jego radykalną transcendencję. Bóg jest zawsze „ponad światem”, nie utożsamia się z nim, a Jego bytowa świętość decyduje o tym, że nie jest On podobny do ludzi. Jednakże Bóg, jako radykalnie Inny, jest również Bogiem miłosierdzia, pochylającym się z troską nad swoim ludem, Bogiem okazującym litość i przebaczenie, pragnącym nakarmić głodnych i dźwignąć pokornych. Maryja raduje się z faktu, że Bóg interesuje się „sprawą” swojego Ludu, że Jego egzystencja jest preegzystencją oraz że Jego miłość jest totalnie ukierunkowana ku człowiekowi.

Matka Pana wyraża radość, która rodzi się z zakosztowania miłosierdzia Boga, Jego bliskości, przyjaźni, realizacji obietnicy zbawczej. Radość Maryi wynika z wielkich dzieł, które Bóg uczynił w Jej życiu i w historii świata.

Najpierw odpowiedzmy na pytanie, jakie wielkie rzeczy uczynił Bóg w życiu Maryi. Są to: dziewicze poczęcie Syna Bożego, charyzmat macierzyństwa Bożego, wprowadzenie w samo centrum historii zbawienia, spełnienie mesjańskiej obietnicy, wzbudzenie wiary, napełnienie Duchem Świętym już w godzinie Zwiastowania, umiejętność odczytywania znaków czasu, postawa służby i posłuszeństwo Słowu Bożemu, a z perspektywy ostatecznego spełnienia – Wniebowzięcie. Należy przy tym pamiętać, że wielkie dzieła Boże, chociaż uczynione w życiu indywidualnej osoby, mają charakter uniwersalny, proeklezyjalny i pro-ludzki. Służą najpełniej rozumianemu dobru Kościoła i świata. Wszelkie więc Magnalia Dei dokonane w indywidualnej historii Maryi zasługują na uznanie ich za dar Boga dla całej ludzkości. Wskazują na to wyraźnie słowa wypowiedziane przez Matkę Pana: „Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia, gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny” (Łk 1, 48-49)¹⁵.

¹³ Por. *Niepokalana – odkupiona przez zachowanie od grzechu* (5 VI 1996), w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Maryja*, s. 69-71.

¹⁴ Dogmat o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny został ogłoszony przez papieża Piusa IX bullą *Ineffabilis Deus* w roku 1854.

¹⁵ Por. *K u d a s i e w i c z, Matka Odkupiciela*, s. 61n.

Przechodząc do analizy drugiej część Kantyku, poszukajmy odpowiedzi na pytanie: Czym są wielkie dzieła Boże w historii ludzkości? Są one radykalnymi działaniami Boga wyrażonymi przez Łukasza za pomocą sześciu czasowników użytych w greckim czasie przeszłym – aoryście. Bóg przejawia moc i rozprasza (por. Łk 1, 51), strąca i wywyższa (por. Łk 1, 52), nasycza i odprawia (por. Łk 1, 53). Czasowniki te ukazują Boga, który zawsze czynił takie rzeczy (aoryst gnomiczny) i dlatego będzie ich dokonywał również po poczęciu Jezusa (aoryst wyraża też rozpoczęcie czynności)¹⁶.

Niewątpliwie druga część Kantyku sprawia więcej trudności interpretacyjnych. Dużym problem pozostaje ustalenie, kim są bogaci (pyszniący się władcy) oraz pokorni (głodni). Egzegeci przedstawiają różne teorie: że pokorni to chrześcijanie żydowskiego pochodzenia lub ubodzy Izraela, bogaci zaś to pogańscy ciemężyciele lub ludzie zamożni, aroganccy, dumni, niepotrzebujący Boga¹⁷.

Wydaje się, że Łukasz modyfikuje ebionicki pogląd, iż bogaci zostaną odrzuceni wyłącznie z powodu swego bogactwa, a ubodzy wywyższeni tylko dlatego, że są biedni. W miarę rozwoju Łukaszowej narracji pojawia się myśl, że Bóg okaże uciśnionym przychylność w działalności Jezusa i jego uczniów, przy czym uciśnieni również muszą przyjąć dobrą Nowinę o zbawieniu-od-Boga-w-Jezusie (por. Łk 2, 20). Maryja, przypominając rewolucyjne działania Boga, cieszy się, że Jahwe okazuje moc swego ramienia i w miłosierdziu swoim przywraca sprawiedliwość. Matka Chrystusa budzi także radość wśród uciśnionych, gdyż Ona sama jako pokorna służebnica jest przykładem tej, która w swym uniżeniu została wywyższona.

W końcowej części Kantyku (Łk 1, 54-55) Maryja wychwala wierność Boga, który konsekwentnie wypełnia dawne obietnice. Jako eschatologiczna Córa Syjonu osobiście doświadcza realizacji mesjańskich obietnic, które Bóg złożył ojcom, a szczególnie Abrahamowi i jego potomstwu. W Niej Bóg spełnia swoje obietnice i dlatego jest Ona wyjątkowym świadkiem i prorokiem miłosiernego Boga. Maryja potrafi spojrzeć poza swoją indywidualną historię życia. Odczytuje dzieje Izraela w sposób mądrościowy i czerpie radość z odkrycia tajemniczego działania Boga, który kieruje się zasadą paradoksu – wbrew logice świata, udziela pomocy ubogim i małym, a występuje przeciwko bogatym i mocnym, poniża pysznych, a wywyższa pokornych¹⁸.

¹⁶ Por. *Katolicki komentarz biblijny*, s. 1043n.

¹⁷ Por. tamże, s. 1044.

¹⁸ Por. A. Janowski OSB, *Blżej Bogurodzicy. Studia z mariologii biblijnej*, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, Kraków 2004, s. 106.

WZÓR RADOSNEGO KOŚCIOŁA

Odnowiona mariologia eklezjotypiczna dostrzega w Maryi wymiar wzorczy, istotny dla wspólnoty Kościoła. Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium* przedstawia Maryję jako najznakomitszego i szczególnego członka Kościoła. Matka Chrystusa nie jest postacią wyizolowaną z eklezjalnej wspólnoty, ale stanowi dla wierzących najdoskonalszy wzorzec wiary i miłości¹⁹. Wiara Matki Bożej została w Piśmie Świętym ukazana w sposób bardzo realistyczny. Jest to wiara, która rodzi się ze słuchania Boga, a wyraża się i potwierdza w posłuszeństwie Bożym planom. Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris Mater* zwraca uwagę na to, że wiara Maryi jest rzeczywistością dynamiczną, rozwijającą się, ma swoją kenozę i swoje pólcienie (por. nr. 14, 18)²⁰. W maryjnym itinerarium wiary możemy dostrzec momenty radosne (macierzyństwo betlejemskie) oraz chwile bolesne (macierzyństwo kalwaryjskie). Po śmierci Maryi Jej ziemskie macierzyństwo przeszło w fazę chwalebego macierzyństwa duchowego, które wyraża się w realnych relacjach Maryi Wniebowziętej do wszystkich członków Kościoła.

W okresie wielkanocnym Kościół powtarza słowa modlitwy: „Królowo nieba, wesel się, Alleluja, / Bo Ten, któregoś nosiła, Alleluja, / Zmartwychwstał jak powiedział. Alleluja. / Błagaj za nami do Boga. Alleluja”²¹. Maryja jawi się w przestrzeni modlitwy jako Ta, która raduje się zmartwychwstaniem swojego Syna, Zbawiciela świata. Kościół, zwracając się do Maryi trwającej w radości paschalnej, sam uświadamia sobie na nowo motywy tej radości, która jest jego udziałem. W ten sposób Maryja jako pocieszycielka strapionych stanowi dla Kościoła znakomity wzór radości w Duchu Świętym. Rozważanie i naśladowanie przykładu życia Bożej Rodzicielki ma prowadzić wierzących do tego, aby zasłużyli na wieczną radość w niebie²². Maryja kieruje myśl wiernych ku Temu, który jest źródłem dynamizmu, radości, jedności i pokoju – ku Duchowi, którego Ojciec wciąż posyła przez Chrystusa całej wspólnocie Kościoła. Ten Duch wyprowadza Kościół z poczucia przygnębienia z powodu ciężaru grzechów jego członków, oczyszcza go, odradza i odmładza, czyniąc wciąż wiarygodnym świadkiem Pana w dziejach świata. Maryja jest dla Kościoła znakomitą wzorem w radosnym wypełnianiu jego posłannictwa.

¹⁹ Por. Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 53.

²⁰ Więcej na temat wiary Maryi w nauczaniu Jana Pawła II: S. C. Napiórkowski, *Matka naszego Pana. Problemy – poszukiwania – perspektywy*, Biblos, Tarnów 1992, s. 212-222.

²¹ *Liturgia godzin*, t. 2, Pallottinum, Poznań 1984, s. 1209.

²² Por. Św. Beda Czcigodny, *Homilia na temat Kantyku „Magnificat”*, w: *Teksty o Matce Bożej. Ojcowie Kościoła łacińscy*, tłum. i oprac. ks. W. Kania, Ojcowie Franciszkanie, Niepokalanów 1981, s. 206.

WZÓR RADOSNEGO MACIERZYŃSTWA

Sobór Watykański II przypominał o głębokiej więzi, jaka łączy Maryję z Kościołem, o macierzyńskim wymiarze zarówno Maryi, jak i Kościoła²³. Maryja jest matką, ponieważ poczęła i urodziła Syna Bożego, który stał się człowiekiem. Kościół jest matką, ponieważ duchowo rodzi Chrystusa w wiernych i macierzyńską troską otacza wszystkich należących do Mistycznego Ciała Chrystusa. Urzeczywistnia się to przez głoszenie Słowa Bożego, udzielanie chrztu, odpuszczanie grzechów, sprawowanie Eucharystii oraz innych sakramentów.

W osobie Maryi Kościół odkrywa wzór radosnego macierzyństwa. Uświadamia sobie prawdę, że macierzyństwo Maryi znajduje się u podstaw jego misji w służbie ludzi powołanych do zbawienia. Obydwie Matki – Kościół i Maryja są konieczne dla życia chrześcijańskiego. Są nierozłączne i wzajemnie się warunkują. Pozwalają rozpoznać dar Bożej miłości, która pragnie udzielać się ludziom w każdym miejscu i w każdym czasie.

Wiara, posłuszeństwo oraz radość wyrażone przez Maryję w chwili Zwiastowania i podczas Nawiedzenia znajdują się niejako u początku apostolskiej misji Kościoła w służbie zbawienia. Jako wspólnota wiary Kościół raduje się z narodzin każdego chrześcijanina, które w pewien sposób odzwierciedlają narodziny samego Jezusa. Maryja jako realna osoba wciąż wywiera wpływ na życie wierzących i kształtuje macierzyńskie oblicze Kościoła. Dzięki Niej macierzyństwo Kościoła nie jest rzeczywistością abstrakcyjną, lecz ujawnia się w sposób bardziej konkretny i osobisty wobec każdego chrześcijanina, budząc w nim radość i nadzieję²⁴.

WZÓR RADOSNEGO DZIEWICTWA

Pełna radości postawa Maryi, poświadczona przez Ewangelię, jest również wzorem dziewictwa Kościoła. Sobór Watykański II przypomina, że Kościół „jest dziewicą, która nieskazitelnie i w czystości dochowuje wiary danej Oblubieńcowi, a naśladowując Matkę Pana swego, mocą Ducha Świętego zachowuje dziewiczo nienaruszoną wiarę, mocną nadzieję i szczerą miłość”²⁵. Maryja jako radosna dziewica pozostaje dla Kościoła wzorem głębokiego zjednoczenia z Panem. Wpatrując się w przykład Maryi zawsze Dziewicy, Kościół uczy

²³ Por. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, nr 63.

²⁴ Por. Wzór macierzyństwa Kościoła (13 VIII 1997), w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Maryja*, s. 162.

²⁵ *Lumen gentium*, nr 64.

się od Niej radosnego przeżywania swojego duchowego dziewictwa. Zachowywanie owego dziewictwa polega na radykalnym strzeżeniu całego depozytu wiary, na wystrzeganiu się zawężonego i subiektywnego interpretowania Słowa Bożego, bezkrytycznego podporządkowywania się zmiennym trendom współczesnej mentalności. W tym sensie Maryja jest dla Kościoła wzorem radosnego trwania w prawdzie i wierności w jej przekazywaniu²⁶.

WZÓR RADOSNEJ ŚWIĘTOŚCI

Maryja przeżywająca radość poczęcia i narodzin syna Bożego skłania wspólnotę Kościoła do ciągłej refleksji nad tajemnicą jego świętości. Kościół bowiem w swej istocie jest wspólnotą tych, którzy są powołani do świętości, zgodnie z Chrystusowym przykazaniem: „Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (Mt 5, 48). Sobór Watykański II naucza, że „Kościół w osobie Najświętszej Maryi Panny już osiąga doskonałość”²⁷. Słowa te nawiązują do Listu św. Pawła do Efezjan: „Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, aby samemu sobie przedstawić Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany” (Ef 5, 25-27).

Kościół nie tylko kontempluje w Maryi dar pełni łask, ale również podejmuje egzystencjalny wysiłek naśladowania Matki Pana (łac. *imitatio Mariae*) w jej świętości, rozumianej jako doskonała harmonia zjednoczenia z Odkupicielem. Kościół uczestniczy w tej samej radości, której doświadczała Maryja, jeśli pośród skomplikowanych dróg współczesnego świata na wzór Matki Bożej upodabnia się do Chrystusa. Mimo zewnętrznych prześladowań i własnych upadków, które wydarzyły się w historii, Kościół nadal pragnie z radością realizować wezwanie do świętości, budując zgodę i braterską miłość we własnej wspólnocie i wraz ze wszystkimi ludźmi dobrej woli. Maryja staje się dla wszystkich wierzących Matką nadziei i odwagi, zwłaszcza w sytuacji cierpienia, rozczarowania, bólu i przemocy. Wskazując na Królestwo Boże, które przyszło i wciąż przychodzi w osobie Jezusa Chrystusa, pobudza Kościół do trwania w radosnej nadziei, której wypełnienie dokona się w dniu Paruzji²⁸.

²⁶ Por. *Wzór dziewictwa Kościoła* (20 VIII 1997), w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Maryja*, s. 164n.

²⁷ *Lumen gentium*, nr 65.

²⁸ Por. *Wzór świętości Kościoła* (3 IX 1997), w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Maryja*, s. 166-168.

WZÓR RADOSNEGO KULTU

Magnificat wskazuje, że Maryja potrafiła dostrzegać i z wdzięcznością wspominać wielkie dzieła Boga dokonane w historii Izraela. W ciągu swego ziemskiego życia była świadkiem zbawczych wydarzeń. Jednocząc się w wierze i miłości z umierającym Chrystusem, nie tylko była milczącym świadkiem zbawczej śmierci, lecz aktywnie poszukiwała głębokiego sensu tego przejmującego wydarzenia. Stąd też Maryja jawi się Kościołowi jako najwyższy wzór osobistego zaangażowania w Boże tajemnice. Sprawowanie liturgii jest pamiętką i uobecnieniem zbawczej ofiary Chrystusa i ma na celu włączenie wiernych w uczestnictwo w paschalnej tajemnicy; dlatego też życie Maryi stanowi dla wierzących zachętę do możliwie najpełniejszego uczestnictwa w tajemnicy Zbawienia wyrażanej na nowo i uobecnianej przez gesty i słowa liturgiczne.

Po zmartwychwstaniu Pana Matka Boża uczestniczyła z apostołami w łamaniu chleba, trwała w dziękczynieniu i pełna pokoju oczekiwała na dar zesłania Ducha Świętego. Radośnie otwierając się na tajemnicę Boga, Maryja zachęca Kościół, aby aktywnie zaangażował się w dzieło liturgicznego i egzystencjalnego uwielbienia Boga. Ukazuje Kościołowi radość, która rodzi się ze słuchania Słowa Bożego i wypełniania go w życiu; uczy, że kult nie polega przede wszystkim na wyrażaniu myśli i uczuć człowieka, ale na przyjęciu postawy słuchania i życia słowem Bożym w codziennej egzystencji.

Maryja stanowi również wzór radosnego samoofiarowania się Bogu. Biblijna scena ofiarowania Jezusa w świątyni jerozolimskiej (Łk 2, 22-35) ukazuje równocześnie ofiarowanie przez Maryję samej siebie w łączności z Osobą Jezusa. Jako nasza Siostra w wierze i zarazem Nauczycielka Ludu Bożego Maryja zachęca wiernych do składania duchowych ofiar Bogu przez Chrystusa w radości i mocy Ducha Świętego (por. 1P 2, 5)²⁹.

WZÓR RADOSNEJ SOLIDARNOŚCI

W codziennej modlitwie wieczornej Kościół powtarza słowa hymnu Maryi: „Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy” (Łk 1, 46-47). Maryja wysławia Boga Przymierza, Boga, który wiele wspaniałych dzieł dokonał w historii świata. Z prostotą i głęboką wiarą głosi prawdę o wszechmocnym Bogu, który jest źródłem wszelkiego obdarowania i który pragnie rozjaśniać trudne i zawile drogi ludzkich losów. Raduje się z tego, że Bóg wierny Przymierzu jest równocześnie Bogiem, który stoi po stronie ubogich,

²⁹ Por. *Wzór kultu Kościoła* (10 IX 1997), w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Maryja*, s. 169n.

skrzywdzonych, upokorzonych. To On „strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych”, głodnych nasycza dobrami, a bogatych z niczym odprawia, „rozprasza pyszniących się”, a miłosierdzie swe zachowuje „dla tych, co się Go boją” (por Łk 1, 50-55).

Maryja jest dogłębnie przeniknięta duchem „ubogich Jahwe” (hebr. anawim). Należy do tych, którzy są najbardziej otwarci na Boga i w Nim pokładają najgłębszą nadzieję. W hymnie *Magnificat* głosi Ona tajemnicę przyjścia Mesjasza ubogich (por. Iz 11,4). Jest świadoma, że w Niej wypełnia się obietnica dana Abrahamowi. Jest Matką Tego, który ogłosi światu Bożą sprawiedliwość.

Kościół nie tylko nie przestaje powtarzać Maryjny hymn uwielbienia, ale coraz pełniej uświadamia sobie, że prawdy o Bogu zbawiającym nie można oddzielić od posługi na rzecz ubogich. Maryja w *Magnificat* przypomina, że w posłannictwie Kościoła nie może zabraknąć troski o solidarność i sprawiedliwość społeczną. Hymn *Magnificat* może przyczynić się do ponownego odkrycia ważnego źródła chrześcijańskiej radości, którym jest wyzwalająca moc prawdy³⁰.

RADOŚĆ ODNALEZIONA W KRZYŻU

Analizując ukazane w Ewangelii według św. Łukasza wydarzenie Zwiastowania i następujące po nim Nawiedzenie zakończone Kantykiem Maryi, trzeba dostrzec, że z perspektywy paschalnej jawią się one jako zapowiedź Krzyża oraz cierpienia Matki i Syna. Misterium mesjańskiej radości łączy się z misterium zbawczego cierpienia.

Jak zauważa prawosławny teolog Sergiusz Bułgakow (1877-1944), Krzyż i Zwiastowanie są nierozdzielne i nie mogą być sobie przeciwstawiane. Eklezjalna świadomość z trudem dopatruje się związku między radością i bólem. Zdaniem Bułgakowa, powołując się na Tradycję, trzeba przypomnieć, że radosne pozdrowienie usłyszała Maryja podczas czytania księgi Izajasza, mówiącej o cierpiącym Słudze Jahwe: „on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwigał nasze boleści [...] on był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy” (Iz 53, 4-5). Przyjmując sofiologiczną hermeneutykę wydarzeń, Maryja zrozumiała, że zbawienie dokona się przez krew Jej Syna i ta świadomość łączyła się w Niej z radością zwiastowania oraz następujących po nim wydarzeń. Wyrażając słowami „oto ja służebnica Pańska” zgodę na propozycję Boga, Maryja równocześnie poddała swoje życie „logice” Krzyża³¹.

³⁰ Por. E. A d a m i a k, *Traktat o Maryi*, w: *Dogmatyka*, t. 2, Biblioteka „Więzi”, Warszawa 2006, s. 57-59.

³¹ Por. S. B u ł g a k o w, *Zwiastowanie i krzyż*, w: *Teksty o Matce Bożej. Prawosławie*, cz. 1, oprac. ks. H. Paprocki, Ojcowie Franciszkanie, Niepokalanów 1991, s. 323.

Bułgakov podkreśla, że „Bóg-Miłość podejmuje krzyż przez miłość do stworzeń, On daje światu miejsce dla egzystencji, Siebie umniejsza dla świata, ogranicza się dobrowolnie, aby dać stworzeniu możliwość powolnego i trudnego rozwoju”³². Można powiedzieć, że przedwieczny zamiar zbawienia świata skłania Boga do podjęcia krzyża ofiarnej miłości już we Wcieleniu. Wypełnienie tego planu dokonuje się mocą Bożej miłości. Już w Zwiastowaniu zatem obecny jest Krzyż. W ten sposób miłość, Krzyż i radość stają się nierozdzieloną triadą. Krzyż bez miłości jest hańbą, radość bez Krzyża jest złudzeniem, a miłość bez Krzyża jest ideologią.

Myśl Bułgakowa prowadzi do stwierdzenia, że najgłębszym źródłem radości Maryi jest właśnie Krzyż. Radość Zwiastowania, przedłużona w Nawiedzeniu, wyśpiewana w *Magnificat* i przeżywana w tajemnicy narodzin Zbawiciela, jest w swej istocie radością paschalną, radością z Krzyża, będącego nie tylko dla Chrystusa, ale również dla jego Matki i wszystkich wierzących – drogą do pełni życia. Krzyż, którego sensem jest Zmartwychwstanie, jawi się jako wieczne świadectwo miłości Bożej, jako znak zwycięskiej radości, w której nie ma już bólu. Przypomina, że miłość jest autentyczną radością, zwycięską i triumfującą na wieki. Przyjmując perspektywę zarysowaną przez Bułgakowa, trudno nie zachwycić się głębią starożytnego chrześcijańskiego hymnu, którego pierwsze słowa brzmią „Ave crux spes unica” (Bądź pozdrowiony krzyżu, jedyna nadziejo).

*

Biblijny Kantyk Maryi jest kluczem otwierającym drogę do pełniejszego poznania duchowości Matki Pana. Odsłania jeden z niezwykle ważnych aspektów tej duchowości – macierzyńską radość w Bogu. Flamandzki teolog Edward Schillebeeckx OP nie zawahał się nazwać pieśni *Magnificat* „toastem na cześć Boga”³³. W tym oryginalnym stwierdzeniu kryje się przekonanie, że Maryja jako pierwsza zakosztowała wina odkupienia, którym hojnie obdarzył Ją Bóg w tajemnicy Niepokalanego Poczęcia. Będąc żywym naczyniem Bożej łaski i przybytkiem Ducha Świętego, Maryja poznała również słodki przedsmak radości eschatologicznej uczty mesjańskiej, której symbolem jest obfitość „nowego wina” w sześciu kamiennych stągwiach na weselu w Kanie. Delektując się nowym winem łaski i prawdy, które przysły przez Jezusa Chrystusa, Maryja nie mogła milczeć. I dlatego wygłosiła „święty toast”, który rozbrzmiewa w codziennej modlitwie Ludu Bożego, oczekującego, że to, co dziś jest jeszcze prorocstwem, pewnego dnia stanie się jego spełnieniem.

³² Por. tamże.

³³ Por. E. Schillebeeckx OP, *Evangelie verhalen*, Nelissen, Baarn 1982, s. 25.